



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Czy odkrycia nauk biologicznych mogą zmienić nasz stosunek do zwierząt?

**Author:** Piotr Skubała

**Citation style:** Skubała Piotr. (2014). Czy odkrycia nauk biologicznych mogą zmienić nasz stosunek do zwierząt? W: J. Tymieniecka-Suchanek (red.), "Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze. T. 1, Aspekt posthumanistyczny i transhumanistyczny" (s. 17-30). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Czy odkrycia nauk biologicznych mogą zmienić nasz stosunek do zwierząt?

PIOTR SKUBAŁA

Uniwersytet Śląski, Katowice

Śledząc uważnie historię ludzkości, można odnieść wrażenie, że stosunek do zwierząt niewiele się zmienił od czasów starożytnej Grecji. Dokonaliśmy ogromnego postępu technologicznego, jednak nasz rozwój duchowy w odniesieniu do zwierząt uległ niewielkim zmianom. Wydaje się, że nie jesteśmy bardziej ludzcy w stosunku do nich od naszych przodków. Z jednej strony coraz częściej rozważamy naszą odpowiedzialność wobec zwierząt, poprawiamy prawo, znajdujemy wiele cennych inicjatyw, ruchów na ich rzecz, z drugiej jednak strony w tym samym czasie wzrasta nasza eksploatacja zwierząt<sup>1</sup>. W całej historii znajdziemy bardzo wielu światłych ludzi, którzy wypowiadali się w obronę zwierząt, domagali się nadania im określonych praw, a zaprzestania okrutnych praktyk. Niestety, ich słowa i działania nie zmieniły zasadniczo losu zwierząt. W długich dziejach ludzkości większość osób ograniczała swoje zainteresowanie zwierzętami do kwestii spożywania mięsa, polowania na nie, wykorzystywania ich do ciężkich prac oraz dla rozrywki. Ten nurt myślenia niewątpliwie dominował. Tomasz Pietrzykowski w książce pt. *Spór o prawa zwierząt* w takich mocnych słowach pisze o współczesnym losie zwierząt: „sprawa »wyzwolenia« zwierząt nie jest jedynie wydumany pseudoproblem odwracającym uwagę od naprawdę poważnych kwestii społecznych, ale elementarnym wyzwaniem moralnym, z jakim zmierzyć się musi każdy uczciwy i traktujący serio deklarowane przez siebie wartości człowiek, którego milczenie i brak zainteresowania stanowią w praktyce zgodę (jeśli nie współdział) na podtrzymanie owej »niekończącej się Treblinki«”<sup>2</sup>. Określenie „Treblinka” wobec masowych mordów zwierząt dokonywanych przez człowieka w rzeź-

<sup>1</sup> M. MIDGLEY: *Towards a More Humane View of the Beasts?* In: *The Environment in Question. Ethics and Global Issues*. Eds. D.A. COOPER, J.A. PALMER. London–New York, Routledge, 1992, s. 28–36.

<sup>2</sup> T. PIETRZYKOWSKI: *Spór o prawa zwierząt*. Katowice, Sonia Draga, 2007, s. 14.

niach pojawiło się już wcześniej. Użył go Charles Petterson, autor książki pt. *Wieczna Treblinka*. Zadeedykował ją pamięci noblisty Isaaca Bashevisa Singera, który w swoim opowiadaniu *Listy do pisarza* użył takiego sformułowania: „Dla zwierząt wszyscy ludzie to naziści, a ich życie to wieczna Treblinka”<sup>3</sup>.

Dzisiejsza wiedza naukowa o zwierzętach, ich biologii, znaczeniu, jest bez porównania większa niż w przeszłości. Czy może ona nam pomóc w zasadniczej zmianie podejścia do zwierząt, sprawić, aby słowa cytowanego autora straciły na aktualności? Uważam, że tak. Czy obserwujemy już zmiany w podejściu do zwierząt wynikające z coraz większej o nich wiedzy? Tak, przedstawię je w dalszej części.

## Znaczenie zwierząt dla funkcjonowania życia na Ziemi w świetle badań ekologii

Dziedziną biologii, która już w latach 70. XX wieku zyskała na znaczeniu, co było efektem pogarszającej się sytuacji środowiskowej na globie, jest ekologia. Dzisiaj jej istotność jest jeszcze większa, ponieważ sytuacja ekologiczna na naszej planecie nie ulega poprawie. Robert D. Holt (ekolog z University of Florida) jest przekonany, że „W najbliższej dekadzie ekologia będzie postrzegana jako główna część biologii, coraz bardziej wpływająca na nauki o Ziemi”<sup>4</sup>. Co o roli poszczególnych organizmów, w tym zwierząt, powiązaniu człowieka z innymi formami życia mówi ekologia?

Ekologia to dziedzina nauki, której celem jest opisanie zależności między poszczególnymi elementami przyrody ożywionej, a także pomiędzy nimi a przyrodą nieożywioną. Jest to stosunkowo młoda dyscyplina wiedzy. Po raz pierwszy termin „ekologia” został użyty przez niemieckiego biologa Ernesta Haeckla w 1869 roku. Zdziwienie może budzić fakt, że wcześniej niemal nikt nie zwracał na to uwagi, nie badał tego aspektu życia na naszej planecie.

Jak ważne jest właściwe rozumienie przez nas funkcjonowania przyrody, znaczenia w niej m.in. zwierząt, uświadamia nam historia związana z postacią Justusa von Liebiga. Ten dziewiętnastowieczny fizjolog roślin zadał sobie kiedyś pytanie: czego roślina potrzebuje do życia? Wymienił cztery składniki: światło słoneczne, dwutlenek węgla, sole mineralne i wodę. Liebig nie uświadamiał sobie, że rośliny są elementem złożonego ekosystemu, że ich życie za-

<sup>3</sup> Cyt. za: K. DAVIS: *Eternal Treblinka: Our Treatment of Animals and the Holocaust*. Dostępne w Internecie: <http://www.upc-online.org/summer2002/etreview.html> [data dostępu: 10.09.2013]. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z pozycji obcojęzycznych podano w tłumaczeniu autora artykułu.

<sup>4</sup> 2020 Visions. „Nature” 2010, no 463 (7), s. 32.

leży od obecności, współpracy z tysiącami gatunków bakterii, grzybów, zwierząt i innych roślin. Konsekwencje jego błędnego postrzegania przyrody były i są poważne. Liebig jest nazywany „ojcem” nawozu, jego stanowisko pociągnęło za sobą ogromną chemizację rolnictwa. Jej negatywne skutki dla ekosystemów są nam znane, zaburzony cykl azotowy to dzisiaj jeden z trzech kluczowych czynników środowiskowych, dla którego obserwujemy znaczne przekroczenie progu bezpieczeństwa<sup>5</sup>. A jak my odpowiadamy na pytanie: czego ja potrzebuję do życia? Kto z nas wymieni dżdżownice, grzyby, bakterie, owady, ptaki i wiele innych istot występujących w przyrodzie jako kluczowe dla naszego życia?

Starożytni Grecy, interpretując zjawiska przyrodnicze, uznawali istnienie harmonii w przyrodzie za podstawową zasadę jej funkcjonowania. Koncepcja tzw. ekologii opatrnościowej, według której przyroda jest skonstruowana tak, by każdy gatunek mógł żyć w harmonii z innymi, pojawia się w dziełach Herodota i Platona. Przez wieki pojmowanie przyrody niewiele odbiegało od platońskiej „harmonii natury”. Jednak wraz z końcem XVIII wieku „ekologia opatrnościowa” i „harmonia natury” zostały zastąpione przez takie pojęcia, jak „dobór naturalny” i „walka o byt”. Lord Alfred Tennyson, dziewiętnastowieczny poeta angielski, jest autorem słynnego powiedzenia, będącego metaforą ewolucji darwinowskiej: „Nature, red in tooth and claw”<sup>6</sup>. Idee darwinizmu – wśród nich walka o byt i dobór naturalny – wciąż stanowią fundament naszego myślenia o naturze<sup>7</sup>. Ale sytuacja powoli się zmienia – właśnie za sprawą najnowszych odkryć ekologii.

Do niedawna interakcje oparte na drapieżnictwie były uznawane za kluczowe dla funkcjonowania ekosystemów. Doczekaliśmy się opracowań w postaci I-rzędowej struktury ekosystemu, zwanej strukturą troficzną czy pokarmową. Istnieje wiele pojęć związanych z tym zjawiskiem, jak: sieć troficzna, łańcuch troficzny, poziomy troficzne, piramida troficzna. O interakcjach, a szczególnie o drapieżnictwie, uczymy się od małego. Do niedawna ignorowaliśmy rolę zależności symbiotycznych w ekosystemach. Porosty, mikoryzę czy bakterie brodawkowe traktowaliśmy co najwyżej jako ciekawostki. Współczesne badania

---

<sup>5</sup> J. ROCKSTÖM, W. STEFFEN, K. NOONE, Å. PERSSON, F.S. CHAPIN, E.F. LAMBIN, T.M. LENTON, M. SCHEFFER, C. FOLKE, H.J. SCHELLNHUBER, B. NYKVIST, C.A. DE WIT, T. HUGHES, S. VAN DER LEEUW, H. RODHE, S. SÖRLIN, P.K. SNYDER, R. CONSTANZA, U. SVEDIN, M. FALKENMARK, L. KARLBERG, R.W. CORELL, V.J. FABRY, J. HANSEN, B. WALKER, D. LIVERMAN, K. RICHARDSON, P. CRUTZEN, J.A. FOLEY: *A Safe Operating Space for Humanity*. „Nature” 2009, no 461, s. 472–475.

<sup>6</sup> A. TENNYSON: *Memoriam A.H.H.*, 1849. Dostępne w Internecie: [http://en.wikisource.org/wiki/In\\_Memoriam\\_A.\\_H.\\_H.](http://en.wikisource.org/wiki/In_Memoriam_A._H._H.) [data dostępu: 10.05.2013].

<sup>7</sup> P. SKUBAŁA, M. OZIEWICZ: *Do We Live on the Symbiotic Planet? Ecological Principles of Life on Earth and Their Literary Implications*. In: *Towards or Back to Human Values? Spiritual and Moral Dimensions of Contemporary Fantasy*. Eds. J. DESZCZ-TRYHUBCZAK, M. OZIEWICZ. Cambridge, Cambridge Scholars Press, 2006, s. 146–156.

ekosystemów wskazują jednak, że stosunki między organizmami żywymi są w większości oparte na współpracy, zasadzie współistnienia i wzajemnych zależnościach oraz że mają one mniej lub bardziej symbiotyczny charakter. Interakcje symbiotyczne przenikają współczesne ekosystemy<sup>8</sup>. Pogląd ujmujący symbiozę jako zjawisko typowe i o podstawowym znaczeniu dla istot żywych powoli toruje sobie drogę we współczesnej nauce.

My też istniejemy dzięki symbiozie. Nasze ciało zbudowane jest z kilku bilionów komórek, ale na nim występuje ponad 100 bilionów komórek mikrobow. Najwięcej jest ich w jelicie grubym (100 bilionów), na skórze człowieka – bilion, w jamie ustnej – miliard, w gardle i nosie – 100 milionów. Oznacza to, że komórki mikroorganizmów stanowią liczbę kilkanaście razy większą od liczby komórek naszego ciała. Stanowią one około 1,5 kg naszej wagi i 10% suchej wagi. „Ich” komórki to w istocie nasze komórki. Obecność ludzkich symbiontów okazuje się mieć zasadnicze znaczenie dla naszego zdrowia<sup>9</sup>. Jeremy Nicholson (brytyjski biochemik z Imperial College London) opisuje ludzki organizm jako superorganizm z wewnętrznym ekosystemem, składającym się z różnorodnych symbiotycznych mikroorganizmów i pasożytów, które oddziałują na procesy metaboliczne<sup>10</sup>. Ludzkie symbionty (bakterie, grzyby, wirusy) zawierają ponad 100 razy więcej genów niż jest ich w „naszych” komórkach i mogą być równie ważne dla zdrowia, jak nasz własny genom<sup>11</sup>. Lynn Margulis (amerykańska biolog) i Dorion Sagan (amerykański pisarz naukowy) piszą na ten temat: „Życie na Ziemi rozwinęło się nie w wyniku walki, ale współpracy”<sup>12</sup>.

Efektom badań ekologii jest niezwykle skomplikowany obraz świata, w którym wszystkie jego elementy (rośliny, zwierzęta, mikroorganizmy, woda, powietrze, gleba) są powiązane na najprzeróżniejsze sposoby. Uważnie studiując zależności w świecie wokół nas, dochodzimy do wniosku, że każdy gatunek – niezależnie od szczebla rozwoju ewolucyjnego – jest potrzebny, ważny, ma do spełnienia swoją niezwykłą funkcję. Każdy byt żyje tylko dzięki innym bytom. Ekologia dowodzi bezsprzecznie, że każdy drapieżnik, pasożyt czy organizm chorobotwórczy (a więc te, które nam tak trudno określić mianem sprzymierzeńca czy przyjaciela) odgrywa niezwykle ważną rolę dla funkcjonowania ekosystemu, jest gwarantem utrzymania homeostazy, a więc gwarantem istnienia

---

<sup>8</sup> J. WEINER: *Życie i ewolucja biosfery. Podręcznik ekologii ogólnej*. Warszawa, PWN, 1999, s. 589.

<sup>9</sup> F. BÄCKHED, R.E. LEY, J.L. SONNENBURG, D.A. PETERSON, J.I. GORDON: *Host-bacterial Mutualism in the Human Intestine*. „Science” 2005, no 307, s. 1915–1920.

<sup>10</sup> J.K. NICHOLSON, E. HOLMES, J.C. LINDON, I.D. WILSON: *The Challenges of Modeling Mammalian Biocomplexity*. „Nature Biotechnology” 2004, no 22 (10), s. 1268–1274.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> L. MARGULIS, D. SAGAN: *Microcosmos: Four Billion Years of Evolution from Our Microbial Ancestors*. New York, Summit Books, 1986, s. 15.

innych form życia. Istotą życia na Ziemi są zależności, to one w pewnym sensie tworzą i warunkują funkcjonowanie biosfery. W pięknych słowach pisze o tym Lewis Thomas (lekarz, poeta): „nie ma istot prawdziwie samotnych. Wszystkie stworzenia są, w pewnym sensie, związane z całą resztą i od niej zależne”<sup>13</sup>. Często przyrównujemy życie na Ziemi do sieci pajęczej. W takiej sieci nie ma nitek mniej lub bardziej ważnych, podobnie w przyrodzie – każdy gatunek jest istotny, ma do odegrania określoną, pożyteczną rolę w ekosystemie jako całości. Dotknięcie nitki w sieci pajęczej wprawia ją całą w drgania, podobnie każda ingerencja w przyrodzie oddziałuje na cały zespół życia. Biosfera ma właśnie charakter takiej delikatnej, kruchej harmonii, którą łatwo zburzyć. Gdzie ekologia wyznacza miejsce człowieka? Jesteśmy częścią sieci, jedną z jej nitek. Jesteśmy tak samo uzależnieni od pozostałych gatunków, jak każdy inny element ekosystemu.

Paul Sears nazywa ekologię wywrotową dziedziną<sup>14</sup>. Co pozwala tak o niej mówić? Biolog Neil Everndon w eseju *Beyond Ecology* tak ową ideę ujmuje: „Prawdziwie wywrotowym elementem w ekologii nie jest żadna z jej wyrafinowanych koncepcji, lecz jej podstawowe założenie: Wzajemne powiązanie wszystkiego”<sup>15</sup>. Przyjęcie tego założenia oznacza całkowitą zmianę perspektywy dla badacza, ale też dla każdego z nas powinno oznaczać całkowitą zmianę w podejściu do zwierząt.

## Współczesna wiedza biologiczna o zwierzętach

Wiedza biologiczna o zwierzętach i sposobach ich życia jest coraz bogatsza. Z najnowszych badań wynika, że zwierzęta obdarzone są dużo bardziej rozwiniętymi zdolnościami poznawczymi i społecznymi, niż sądziliśmy. Każdy rok przynosi nowe zaskakujące fakty o ich zachowaniach, umiejętnościach.

Bardzo duży wpływ na zmianę statusu zwierząt wywarły odkrycia dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej biologii. Początkowo główny w tym udział miały powstanie i rozwój ewolucjonizmu, zainicjowanego ukazaniem się w 1859 roku *O powstaniu gatunków* Karola Darwina. Dzięki swej teorii Darwin zburzył intelektualne fundamenty postawy wobec zwierząt, obowiązujące przez stulecia. Człowiek stracił pozycję koronnego stworzenia i stał się takim samym gatunkiem biologicznym, jak inne zamieszkujące Ziemię. Darwin udokumentował

<sup>13</sup> Cyt. za: M. DOWD: *Earthspirit. A Handbook for Nurturing an Ecological Christianity*. Connecticut, Twenty-Third Publications, Mystic, 1991, s. 16.

<sup>14</sup> B. DEVAL, G. SESSIONS: *Ekologia głęboka. Życie w przekonaniu, iż natura coś znaczy*. Przeł. E. MARGIELEWICZ. Warszawa, Pusty Obłok, 1994, s. 132.

<sup>15</sup> Cyt. za: ibidem, s. 87.

ewolucyjną ciągłość psychiki ludzi i innych ssaków. W kolejnych latach Frederik Buytendijk (1887–1974), psycholog, i Johan Huizinga (1872–1945), historyk, zapoczątkowali wielki przełom w nauce o zwierzętach. I wreszcie Konrad Lorenz (1903–1989), austriacki zoolog i ornitolog, twórca nowoczesnej etologii, odkrył przed ludzkością zupełnie nowy świat zachowań zwierząt. Ukazał obecność wśród rozmaitych gatunków zwierząt najróżniejszych form świadomości, zdolności do działania intencjonalnego, planowania, wyobrażania sobie niewidocznych obiektów, różnych sposobów komunikacji, a nawet samoświadomości.

Wspólnota doznań ludzi i innych ssaków stała się jasna i bezsporna dopiero w wyniku badań mózgu w XX wieku. Doprowadziły one do lokalizacji mózgowych generatorów doznań oraz lepszego zrozumienia świadomych zachowań motywowanych przez dodatnio lub ujemnie naładowane umysłowe reprezentacje i odróżnienia ich od automatycznych zachowań odruchowych<sup>16</sup>. Ludzie dzielą z innymi ssakami podstawowe negatywne doznania, tzn. ból oraz strach i niepokój, emocje wywołane niespełnionym oczekiwaniem, stres odseparowania. Ssaki i – w słabiej poznanym stopniu – ptaki mają te same, co my, główne kategorie źródeł przyjemności, tzn. akty spełniające, pozaseksualne kontakty społeczne, zachowania apetycyjne i eksploracyjne (a więc własna aktywność) oraz zabawę<sup>17</sup>.

W psychologii poznawczej szeroko rozpowszechnione są obecnie dwupoziomowe modele świadomości: świadomość doznaniowa i racjonalna. Świadomość doznaniowa jest holistyczna, obrazowa, kontrolowana przez emocje; nie oddziela faktów od ich wartości; na tym poziomie myślenie jest głównie skojarzeniowe (asocjacyjne), reagowanie natychmiastowe, a samoświadomość wydaje się ograniczona do percepcji własnego ciała<sup>18</sup>. Większość kręgowców i niektóre bezkręgowce pozostają na poziomie świadomości doznaniowej<sup>19</sup>. Świadomość racjonalna natomiast jest analityczna oraz kontrolowana przez logikę i zrozumienie związku przyczynowo-skutkowego. Na tym poziomie występuje myślenie pojęciowe (abstrakcyjne, u ludzi werbalne), reagowanie jest opóźnione, a samoświadomość polega na postrzeganiu siebie jako aktora (sprawcy) z punktu widzenia obserwatora – jest to samoświadomość refleksyjna. Oznacza ona przejście tzw. testu lustra. Test ten jest miarą samoświadomości, dowodzi,

<sup>16</sup> A. ELŻANOWSKI: *Jak myślą zwierzęta*. „Wiedza i Życie” 2008, nr 2, s. 60–63.

<sup>17</sup> A. ELŻANOWSKI: *Wartość życia podmiotowego z perspektywy nauki*. „Przegląd Filozoficzny” 2009, nr 18, s. 81–96.

<sup>18</sup> A. ELŻANOWSKI: *Jak powstała moralność i co z tego wynika*. W: *Problemy dydaktyki fizyki*. Red. A. KRAJNA, L. RYK, K. SUJAK-LESZ. Krośnice–Wrocław, Oficyna Wydawnicza Atut–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2011, s. 71–88.

<sup>19</sup> A. ELŻANOWSKI: *O wartościach i ich ewolucyjnym pochodzeniu*. W: *Filozofia przyrody – dziś*. Red. W. ŁUGOWSKI, I.K. LISIEJEW. Warszawa, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2010, s. 162–173.

czy zwierzęta posiadają lub nie zdolność rozpoznawania siebie w lustrze. Przechodzą go pozytywnie człowiekowate: szympansy<sup>20</sup>, orangutany<sup>21</sup>, bonobo<sup>22</sup>, goryle<sup>23</sup>, oraz delfiny<sup>24</sup>, słonie<sup>25</sup>, krukowate<sup>26</sup>. Jest jeszcze grupa zwierząt, które zdają różne inne wersje testu, natomiast przejście testu lustra nie jest w ich przypadku w pełni potwierdzone – są to: rezusy<sup>27</sup>, papugi<sup>28</sup>, kapucynki<sup>29</sup>, świny<sup>30</sup>, płomykówki<sup>31</sup>.

W trzech grupach bardzo rozwiniętych społecznie i znanych z wysokiej inteligencji ssaków, tj. u człowiekowatych, delfinów<sup>32</sup> i słoń<sup>33</sup>, wyewoluowała niezależnie zdolność do współodczuwania, czyli empatii. Cierpienie współtowarzyszy motywuje te ssaki do pomocy, np. podtrzymywania, karmienia<sup>34</sup>. Obserwowano także wspieranie osobników z innych gatunków. Przykładowo, słonie pomogły młodemu nosorożcowi wyjść z bagna, a delfiny próbowały pomóc in-

<sup>20</sup> G.G. GALLUP JR: *Chimpanzees: Self-recognition*. "Science" 1970, no 167, s. 86–87.

<sup>21</sup> J. LETHMATE, G. DÜCKER: *Untersuchungen zum Selbsterkennen im Spiegel bei Orang-Utans und einigen anderen Affenarten*. „Zeitschrift für Tierpsychologie – Journal of Comparative Ethology“ 1973, Vol. 33, s. 248–269.

<sup>22</sup> J. MILLER: *Minding the Animals: Ethology and the Obsolescence of Left Humanism*. "American Chronicle" 2009.

<sup>23</sup> F. PATTERSON, W. GORDON: *The Case for Personhood of Gorillas*. In: *The Great Ape Project: Equality Beyond Humanity*. Eds. P. CAVALIERI, P. SINGER. London, St. Martin's Griffin, 1994, s. 58–77.

<sup>24</sup> D. REISS, L. MARINO: *Mirror Self-Recognition in the Bottlenose Dolphin: a Case of Cognitive Convergence*. "Proceedings National Academy of Sciences" 2001, no 98, s. 5937–5942.

<sup>25</sup> J. PLOTNIK, F.B.M. DE WAAL, D. REISS: *Self-Recognition in an Asian Elephant*. "Proceedings National Academy of Sciences" 2006, no 103, s. 17053–17057.

<sup>26</sup> H. PRIOR, A. SCHWARZ, O. GÜNTÜRKÜN: *Mirror-Induced Behavior in the Magpie (Pica pica): Evidence of Self-Recognition*. "PLoS Biology" 2008, no 6 (8), s. 1642–1650.

<sup>27</sup> B. KEIM: *Monkeys See Selves in Mirror, Open a Barrel of Questions*, 2010. Dostępne w Internecie: <http://www.wired.com/wiredscience/2010/09/monkey-self-awareness/> [data dostępu: 01.08.2012].

<sup>28</sup> R. EPSTEIN, R.P. LANZA, B.F. SKINNER: "Self-Awareness" in the Pigeon. "Science" 1981, no 212 (4495), s. 695–696.

<sup>29</sup> P.G. ROMA, A. SILBERBERG, M.E. HUNTSBERRY, C.J. CHRISTENSEN, A.M. RUGGIER, S.J. SUOMI: *Mark Tests for Mirror Self-Recognition in Capuchin Monkeys (Cebus Apella) Trained to Touch Marks*. "American Journal of Primatology" 2007, no 69 (9), s. 989–1000.

<sup>30</sup> D.M. BROOM, H. SENA, K.L. MOYNIHAN: *Pigs Learn What a Mirror Image Represents and Use it to Obtain Information*. "Animal Behaviour" 2009, no 78 (5), s. 1037–1041.

<sup>31</sup> J.B. ASENDORPF, V. WARKENTIN, P.M. BAUDONNIERE: *Self-Awareness and Other Awareness II: Mirror Self-Recognition, Social Contingency Awareness, and Synchronic Imitation*. "Developmental Psychology" 1996, no 32 (2), s. 313–321.

<sup>32</sup> F. DE WAAL: *Primates and Philosophers: How Morality Evolved*. Princeton, NJ, Princeton University Press, 2006, s. 232.

<sup>33</sup> I. DOUGLAS-HAMILTON, S. BHALLA, G. WITTEMYER, F. VOLLRATH: *Behavioural Reactions of Elephants Towards a Dying and Deceased Matriarch*. "Applied Animal Behaviour Science" 2006, no 100, s. 87–102.

<sup>34</sup> A. ELZANOWSKI: *Etyczne konsekwencje ewolucji*. „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2009, nr 58 (3–4), s. 585–593.



nym waleniom, na które polowali wielorybnicy<sup>35</sup>. Neurobiolodzy odkryli właściwość mózgu, wspólną dla ludzi i niektórych innych zwierząt, która sprawia, że jesteśmy zdolni do współczucia i empatii. W korze przedczołowej znajdują się specjalne komórki, zwane neuronami lustrzanymi. Pozwalają one wczuć się w umysł innych i stanowią neurologiczną podstawę inteligencji społecznej. Giacomo Rizzolatti z Uniwersytetu Parmeńskiego we Włoszech wykazał ich obecność również u makaków<sup>36</sup>. Potwierdziły się dowody na działanie empatii u gryzoni<sup>37</sup>. Obserwacje u ptaków nie są jednoznaczne, ale są to badania trudne metodycznie (z powodu odmienności ptaków) i zaledwie rozpoczęte. Wynika to z faktu, że psychologia poznawcza dopiero niedawno dojrzała do stawiania takich pytań pod adresem gatunków innych niż *Homo sapiens*<sup>38</sup>.

U człowiekowatych znane jest potężne źródło zarówno pozytywnych, jak i negatywnych doznań, jakimi są samoocena czy poczucie własnej wartości. Uczucia takie jak: duma, samozadowolenie, wstyd, poczucie winy, obserwuje się u szympanów, u których niewątpliwie samoocena jest źródłem doznań, o czym świadczy ich emocjonalna wrażliwość na zmiany statusu jednostki w grupie<sup>39</sup>. U naczelnych możemy nawet mówić o całkowitym zrozumieniu perspektywy kogoś innego – pełnym wyobrażeniu sobie tego, co on czuje i czego potrzebuje<sup>40</sup>. Poczucie sprawiedliwości (oczywiście rozumiane w wąskim, egoistycznym sensie, czyli jako dbałość o to, by nie zostać pokrzywdzonym) wydaje się istotne również dla papug i psów<sup>41</sup>. U niektórych naczelnych (człowiekowate<sup>42</sup> i kapucynki<sup>43</sup>) zaobserwowano, że wzbogacają one życie prostymi formami kultury. Do warunków ewolucyjnego powstania moralności zalicza się: zdolność do współodczuwania, uzyskanie świadomości siebie jako sprawcy, zrozumienie przyczynowości. Sprawstwo moralne znane jest dotąd u ludzi i innych człowiekowatych<sup>44</sup>.

<sup>35</sup> A. ELŻANOWSKI: *Jak powstała moralność...*

<sup>36</sup> G. RIZZOLATTI, G. LUPPINO, M. MATELLI: *The Organization of the Cortical Motor System: New Concepts*. "Electroencephalography and Clinical Neurophysiology" 1998, no 106, s. 283–296.

<sup>37</sup> D.J. LANGFORD, S.E. CRAGER, Z. SHEHZAD, S.B. SMITH, S.G. SOTOCINAL, J.S. LEVENSTADT, M.L. CHANDA, D.J. LEVITIN, J.S. MOGIL: *Social Modulation of Pain as Evidence for Empathy in Mice*. "Science" 2006, no 312 (5782), s. 1967–1970.

<sup>38</sup> A. ELŻANOWSKI: *Jak powstała moralność...*

<sup>39</sup> F. DE WAAL: *Good Natured/The Origins of Right and Wrong in Humans and Other Animals*. Cambridge, Mass, Harvard University Press, 1996, s. 368.

<sup>40</sup> F. DE WAAL: *Primates and Philosophers...*

<sup>41</sup> M. ROTKIEWICZ: *Malpa na biegunach*. Rozmowa z prof. Fransem DE WAALEM, biologiem, prymatologiem, o zwierzęcej moralności. „Polityka” 2010, nr 31 (2767), s. 70–73.

<sup>42</sup> A. WHITEN, C.P. VAN SCHAIK: *The Evolution of Animal "Cultures" and Social Intelligence*. "Philosophical Transactions of the Royal Society B" 2007, no 362, s. 603–620.

<sup>43</sup> M. DINDO, B. THIERRY, A. WHITEN: *Social Diffusion of Novel Foraging Methods in Brown Capuchin Monkeys (Cebus Apella)*. "Proceedings of the Royal Society B" 2008, no 275, s. 187–193.

<sup>44</sup> A. ELŻANOWSKI: *Wartość życia podmiotowego...*

Ludzki mózg wykształcił wyspecjalizowane mechanizmy nerwowe do wizualnego rozpoznawania twarzy, które dają nam niezwykłą zdolność rozróżniania, pamiętania i myślenia o wielu setkach różnych osób. Owce także rozpoznają inne owce oraz ludzkie twarze, ponieważ posiadają w płatach skroniowych i czołowych podobne wyspecjalizowane systemy nerwowe, które umożliwiają im realizację tego społecznego zadania<sup>45</sup>. Keith Kendrick z University of Electronic Science and Technology of China i współautorzy wykazali, że owca może zapamiętać 50 innych różnych oblicz owiec przez okres ponad 2 lat, a wyspecjalizowane obwody neuronalne pozwalają na selektywne kodowanie poszczególnych twarzy owiec i ludzi nawet po długim okresie rozłąki<sup>46</sup>.

Donald Broom (angielski biolog zajmujący się prawami zwierząt na Uniwersytecie w Cambridge) uważa, że również krowy wykazują społeczne reakcje, potrafią rozpoznawać znajome rysy innych członkiní stada, często nawiązują między sobą długotrwałe związki oparte na wzajemnej współpracy<sup>47</sup>. Zaobserwowano też u nich pewien rodzaj euforii, gdy uczą się czegoś nowego. Jałówki postawiono przed zadaniem, w którym musiały wcisnąć odpowiednią płytkę, aby otworzyć sobie bramkę i dostać się do paszy. Te, które opanowały tę sztukę, doświadczały gwałtownego przyspieszenia rytmu serca i zaczynały biec szybciej niż jałówki, którym się to nie udało – zjawisko to nazwano „reakcją Eureka”. Inne doświadczenia wykazały, że świnię, mając do wyboru dwa boksy z paszą, nie wejdą do tego, w którym kiedyś zamknięto je po jedzeniu na kilka godzin; kierują się zawsze do tego, z którego były szybko wypuszczane. Natomiast cierpiące z powodu urazów kurczęta doskonale odróżniają karmę z dodatkiem środków przeciwbólowych od karmy zwykłej. A pstrągi tęczowe błyskawicznie uczą się rozpoznawać sygnały zapowiadające nieprzyjemne bodźce i uciekają przed nimi do innej części zbiornika<sup>48</sup>.

Czy w ogóle są nam potrzebne dowody z zakresu nauk biologicznych pokazujące podobieństwa zwierząt do człowieka, aby dokonał się zasadniczy przełom w podejściu do zwierząt? Ryszard Kulik (psycholog), odnosząc się do najnowszych, przytoczonych tu badań biologicznych, zwraca uwagę, że „To wszystko ma świadczyć o tym, jak niektóre zwierzęta są do nas podobne i z tego względu powinny mieć odpowiednie, podstawowe prawa jak my – ludzie”<sup>49</sup>. Dowodzi, że na prawo do życia, do szacunku, do wartości nie można sobie zasłużyć. Ono jest niezbywalne i wynika z samego faktu istnienia. David Ehrenfeld (ekolog, profesor biologii na Rutgers University) pisze o tym tak:

<sup>45</sup> K.M. KENDRICK, A.P. DA COSTA, A.E. LEIGH, M.R. HINTON, J.W. PEIRCE: *Sheep Don't Forget a Face*. „Nature” 2001, no 414, s. 165–166.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> D.M. BROOM, A.F. FRASER: *Domestic Animal Behaviour and Welfare*. 4th Edition. Wallingford, UK–Cambridge, Mass, CABI, 2007, s. 540.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> R. KULIK: *Radykalna doskonałość*. „Dzikie Życie” 2013, nr 6 (228), s. 34.

„gatunki i zbiorowiska organizmów muszą być chronione, ponieważ istnieją i ponieważ ta egzystencja jest sama w sobie wyrazem ciągłego historycznego procesu o wielkim majestacie – długotrwała egzystencja natury pociąga za sobą niezaprzeczalne prawo do dalszego trwania”<sup>50</sup>.

## Prawo w obronie zwierząt jako efekt rosnącej wiedzy na ich temat

Określenie zwierzęcia jako rzeczy pojawiło się w prawie starożytnego Rzymu. Zwierzęta były zaliczane do kategorii rodzajów rzeczy – *Res Mancipi*. Należały do nich rzeczy stanowiące podstawę rzymskiej gospodarki rolnej, mające duże znaczenie zwłaszcza w dobie wczesnej republiki, np. grunty położone w Italii, służebności gruntowe wiejskie, niewolnicy oraz zwierzęta pociągowe i juczne. Bardzo dużo czasu musiało upłynąć, zanim w odniesieniu do zwierząt zaczęto odchodzić od prawa starożytnego Rzymu. Na szczęście proces zmian w prawie w końcu rozpoczął się – co prawda niedawno, ale powoli nabiera dynamiki. Impulsem do zmian w prawodawstwie było przyjęcie Światowej Deklaracji Praw Zwierząt w trakcie konferencji UNESCO w Paryżu w 1978 roku. W Deklaracji, co prawda, nie pojawiło się stwierdzenie, że zwierzę nie jest rzeczą, ale proponowane ustalenia były bardzo ambitne i piękne. Dopiero w 1988 roku społeczeństwo Austrii przyjęło w referendum – potem zaakceptowane to zostało w odpowiedniej uchwale parlamentarnej – że zwierzę jest istotą żyjącą, a nie rzeczą. W Polsce musiało upłynąć jeszcze 9 lat, zanim sejm przyjął w 1997 roku Ustawę o ochronie zwierząt, której artykuł 1 stanowi: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”<sup>51</sup>. Ciekawą próbą wzmocnienia standardów ochrony zwierząt jest przykład instytucji „rzeczników zwierząt” (*Tierschutzombudsmann*) funkcjonującej od 2005 roku w Austrii. Do ich obowiązków należy reprezentowanie interesu publicznego w ochronie zwierząt. W tym celu mogą oni wszczynać postępowania, żądać wszelkich niezbędnych informacji, a także zwracać się do innych instytucji publicznych o pomoc, aby zapewnić przestrzeganie prawa<sup>52</sup>.

Zmian w prawie odnoszących się do różnych aspektów życia zwierząt pojawia się współcześnie wiele. Unia Europejska jest tutaj liderem, wprowadzając

<sup>50</sup> D. EHRENFELD: *Arrogance of Humanism*. New York, Oxford University Press, 1978, s. 59.

<sup>51</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Dostępne w Internecie: [http://www.eko.org.pl/lkp/prawo\\_html/ust\\_ochrona\\_zwierzat.html](http://www.eko.org.pl/lkp/prawo_html/ust_ochrona_zwierzat.html) [data dostępu: 10.05.2013].

<sup>52</sup> T. PIETRZYKOWSKI: *Idea praw zwierząt*. W: *Problemy środowiska i jego ochrony*. Cz. 18. Red. M. NAKONIECZNY, P. MIGULA. Katowice, Centrum Studiów nad Człowiekiem i Środowiskiem Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 183–218.

m.in.: zakaz importu foczych futer do UE, zakaz testowania kosmetyków na zwierzętach w krajach UE, zakaz hodowli klatkowej kur, zakaz eksperymentów na małpach naczelnych w UE, zakaz handlu skórami psów i kotów w UE, zakaz stosowania kojców jarzmowych dla loch, zakaz boksów dla cieląt, zakaz klatek bateryjnych dla kur, zakaz tuczu gęsi na *foie gras* w Polsce. W Australii powołano specjalną agencję federalną – Niezależny Urząd ds. Dobrostanu Zwierząt, oddzielono zatem kwestię dobra zwierząt od Ministerstwa Rolnictwa. We wrześniu 2004 roku brytyjska Izba Gmin przegłosowała całkowity zakaz polowania na lisy. Obowiązuje on od lutego 2005 roku w Walii i Anglii. Podobny zakaz Szkocja wprowadziła 2 lata wcześniej. Kostaryka w 2012 roku zakazała polowania dla sportu. W 2013 roku Unia Europejska wprowadziła przepisy nakazujące zapewnienie zwierzętom hodowlanym rozrywki. Rolnicy powinni postarać się o „element manipulacyjny” w hodowli zwierząt. W Polsce „rolnik jest obowiązany zapewnić świniom stały dostęp do materiałów i przedmiotów absorbujących ich uwagę, w szczególności słomy, siana, drewna i trocin, o jakości niewywierającej szkodliwego wpływu na ich zdrowie”<sup>53</sup>.

Współczesny ruch wyzwolenia zwierząt dąży do przyznania im statusu podmiotu, a nie przedmiotu prawa. Najbardziej znaną i radykalną inicjatywą tego rodzaju jest rozwijający się od połowy lat 90. XX wieku tzw. Great Ape Project. Jest to międzynarodowa grupa prymatologów, psychologów, etyków i innych ekspertów, utworzona w 1994 roku, której celem jest zmiana prawnego statusu czterech najbliższych człowiekowi gatunków małp naczelnych (szympanśów, bonobo, goryli oraz orangutanów). Richard Dawkins, jeden z przedstawicieli tego ruchu, twierdzi, że z punktu widzenia współczesnej biologii pogląd o istnieniu jakiegokolwiek „przepaści” pomiędzy nimi a człowiekiem nie znajduje żadnego uzasadnienia<sup>54</sup>. Inicjatorzy i zwolennicy Great Ape Project domagają się przyznania najbliższym nam biologicznie i rozwojowo małpom trzech elementarnych praw: do życia, wolności i niepodlegania torturom.

## Czas na rozszerzenie naszej troski moralnej na inne zwierzęta

Dzisiaj już wiemy, że każdy gatunek ma do odegrania określoną, ważną rolę w ekosystemie. Mamy świadomość, że także gatunki określane takimi terminami, jak: szkodnik, chwast, drapieżnik, pasożyt (budzącymi w wielu nega-

<sup>53</sup> Obwieszczenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 25 października 2012 r. o zmianie wykazu wymogów określonych w przepisach Unii Europejskiej z uwzględnieniem przepisów krajowych wdrażających te przepisy. Dostępne w Internecie: <http://sejmometr.pl/prawo/126755> [data dostępu: 16.06.2013].

<sup>54</sup> *Great Ape Project: Equality Beyond Humanity...*, s. 324.

tywne skojarzenia), są istotne z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania ekosystemu. Dzisiaj już wiemy, że życie zwierząt ma wartość i cel dla nich. Wiemy, że wykonują one wiele takich samych czynności, jak my, mamy wiele wspólnych uczuć. Wiemy, że zwierzęta potrafią być czułe i figlarne, a także opiekuńcze w stosunku do swoich młodych. Wiemy, że są inteligentne, że doświadczają bólu, strachu i samotności. Wiemy, że często posiadają zdolności, których my sami nie mamy. Wiemy, że mają bogate życie miłosne i rodzinne. Najnowsze wyniki badań biologicznych zmuszają nas do bardziej realistycznego spojrzenia na siebie samych, do zrewidowania naszych zapatrywań na zwierzęta. Nie jest to dla nas łatwe, gdyż kłóci się z naszym gatunkowym poczuciem wyższości, skłania nas do ograniczenia eksploatacji świata zwierzęcego. Pamiętajmy, że droga do objęcia troską moralną całego gatunku ludzkiego była długa i trudna. Pokonaliśmy niewolnictwo, rasizm, nacjonalizm, seksizm, brak tolerancji dla wyznawców innej religii. Może teraz czas na rozszerzenie naszych zobowiązań moralnych na inne gatunki świata zwierząt. Ten proces już się rozpoczął i jestem przekonany, że – jak wyraził to Hugh LaFollette (amerykański filozof i etyk) – „Może pewnego dnia nasze dzieci, patrząc na współczesne pokolenie, będą dziwiły się, jak mogliśmy kiedykolwiek sądzić, że dopuszczalnym było traktowanie zwierząt w sposób, w jaki to dzisiaj robimy. Ja szczerze w to wierzę”<sup>55</sup>.

<sup>55</sup> H. LAFOLLETTE: *Animal Rights and Human Wrongs*. In: *Ethics and the Environment*. Ed. N. DOWER. London, Gower Press, 1989, s. 89.

Петр Скубала

Могут ли изобретения биологических наук изменить  
наше отношение к животным?

Р е з ю м е

Человечество добилося большего технического прогресса, но наше духовное развитие, по отношению к животным, мало изменилось. Сегодня научные знания о животных, их биологии, значению несравненно больше, чем в прошлом. Это поможет в фундаментальном изменении нашего подхода к животным, чтобы отношение к ним стало лучше. Экологические исследования доказывают, что картина мира очень сложная, в которой все элементы соединены всевозможными способами. Тщательно изучают отношения в окружающем нас мире и мы приходим к выводу, что каждый вид, независимо от уровня эволюционного развития, нужен, важен, так как выполняет свою значительную роль. Каждое существо живет только благодаря другим существам. Современные исследования показывают, что экосистемы, отношения между живыми организмами в основном базируются на взаимопомощи и сотрудничестве, на принципе сосуществования и зависи-

мости, и что эти отношения более или менее симбиотические в природе. Экология называется подрывной поля, благодаря своей основной предпосылке: взаимной связи всего со всем. Принятие этого предположения является необходимым для полного изменения перспективы исследователя, но и для всех нас, должно означать полное изменение в подходе к животным. Биологические знания о животных, о их жизни стали богаче. Последние исследования показывают, что животные наделены гораздо более продвинутыми, когнитивными и социальными способностями, чем мы думали. Каждый год приносит новые и удивительные факты об их поведении, навыках. Общие ощущения человека и других млекопитающих стала четким и бесспорным фактом в результате исследований мозга в XX веке. Биологические доказательства демонстрируют сходство между человеком и животным, а это делает фундаментальный прорыв в нашем подходе к животным? В конце концов, права на жизнь, уважения не получаем по заслугам. Это неотъемлемое и присущее самим фактом существования. Только в 1988 году первая страна в мире (Австрия) изменила закон Древнего Рима, что животное это предмет. Сегодня много изменений в законодательстве, касающихся различных аспектов жизни животных. Настало время для дальнейшего расширения наших моральных обязательств перед другими видами животного мира.

**Ключевые слова:** экология, биологические науки, права животных, тест зеркала, эмпатия, нравственная забота

Piotr Skubała

Could the discoveries in biological sciences change  
our relationships with animals?

S u m m a r y

Humanity has made great technological advance, but our spiritual development, in relation to animals, have changed little. Today's scientific knowledge about the animals, their biology, the importance is incomparably greater than in the past. It can help us in a fundamental change in the approach to the animals to make their fate much better. The effect of scientific research in ecology is a very complex picture of the world in which all the elements are connected in all sorts of ways. Carefully studying the relationships in the world around us, we come to the conclusion that each species, no matter the level of evolutionary development, is necessary, important, is expected to fulfill its unique role. Every being lives only by other beings. Modern studies of ecosystems suggests that the relationship between living organisms are mostly based on cooperation, the principle of co-existence and mutual dependency, and that these relations are more or less symbiotic in nature. Ecology is called as subversive discipline, due to its basic premise: interrelatedness of all. The adoption of this assumption is a complete change of perspective for the researcher, but also for all of us, should mean a complete change in the approach to animals. Biological knowledge about animals and how their lives have become richer. The latest research shows that animals are endowed with much more advanced cognitive and social abilities than we thought. Each year brings a new and surprising facts about their behavior, skills. Common sensations of humans and other mammals has become a clear and indisputable as a result of brain research in the twentieth century. Although, do we need biological evidences demonstrating the similarities between man and of animals to make a fundamental breakthrough in our approach to animals? After all, the right to life, to respect, is not something to be earned. It is inalienable and

inherent in the fact of existence. Only in 1988 the first country in the world (Austria) changed the law of ancient Rome, that the animal is a thing. Today there are a lot of changes in the law relating to various aspects of animal life. It is time for a further expansion of our moral obligations to other species of the animal world.

**Key words:** ecology, biological sciences, animal rights, the mirror test, empathy, moral concern